

## **Modlitwa za uczniów**

*(7 niedziela Wielkiej Nocy, rok B, Jan 17, 11-19)*

---



*Jezus modli się za swoich uczniów. Wzywa swojego Ojca. Wygłasza słowa w wigilię swej Męki, wieczorem w Wielki Czwartek, po Wieczery.*

*Dla niewierzących, modlitwa ta jest raczej niezrozumiała. Na przykład, Jezus wydaje się sprzeciwiać, gdy mówi o swoich uczniach, że*

*„nie są ze świata”, potem prosi swego Ojca, aby nie zabierał Go z tego świata... Dla niektórych, podobne to nawet do jazgotu!*

*Ale ponownie czytając tę modlitwę okiem wierzącego, jasnym się wydaje, że Jezus zwraca się do Ojca myśląc o tych wszystkich, którzy pozostają tutaj, gdy opuszcza tę ziemię. Modlitwa ta dotyczy oczywiście uczniów Chrystusa, ale także nas samych, nas, którzy wiernie zachowaliśmy słowo Pana. Jezus wstawia się za nami do Ojca, abyśmy, Jego uczniowie teraz, mogli nadal Go wysławiać i głosić Jego nauczanie.*

*Jeśli chodzi o „poświęcenie się prawdzie”, przypominamy sobie tradycję Hebrajczyków. Oznaczała po prostu odstawienie na bok w określonym celu, jak na przykład, aby wypełnić misję Boga. Taka jest właśnie nasza określona misja: pracować dla sprawiedliwości, pokoju, miłości między ludźmi i między narodami. Siły, które oponują w nas są „z tego świata”, jak mówi Jezus: to te siły, które trzeba przewyciężyć, aby nieść Słowo Chrystusa.*

*Ale nasza misja na tym się nie zatrzymuje. My, którzy wierzymy w Chrystusa, którzy jesteśmy ochrzczeni, mamy obowiązek działać „w świecie”. Na pewnym poziomie, nawet pokornie, w naszym bezpośrednim otoczeniu. A zatem, później, gdy przyjdzie godzina, zwracając się do Pana będziemy mogli powiedzieć spokojnie, jak Jezus: „Teraz przychodzę do Ciebie”.*

*Bernard, tłumaczenie: Joanna.*